



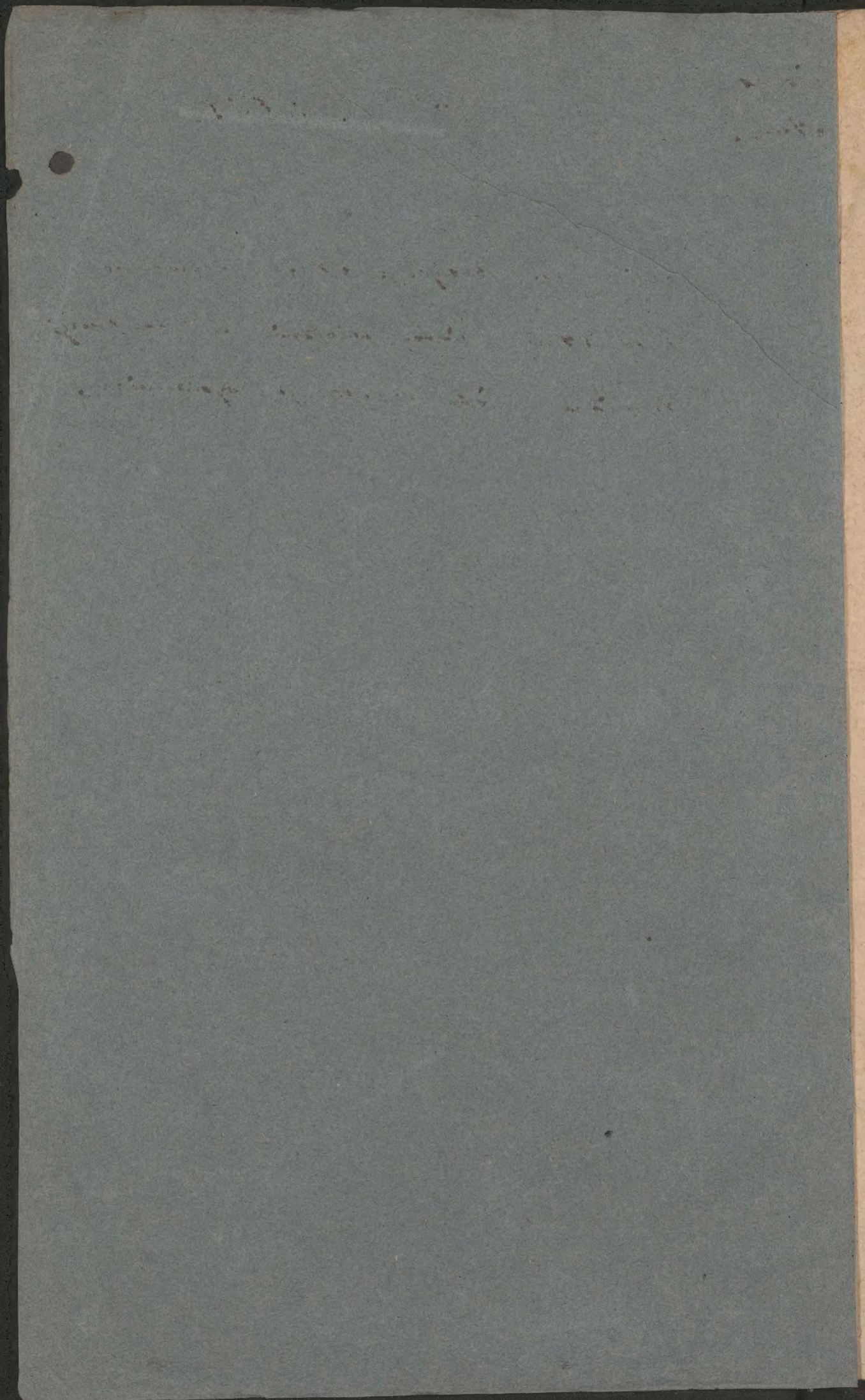
59593

III Mag. St. Dr.

Teol. 5051.

Dezorskiego ks. Sebastjana Skarb micomatonowych  
lask Army Swiętej, wiecznie bez konkurencji  
kwaśna, nieba wyzgonie wystawiany.







S K A R B  
Nieofzacowanych Łask  
ANNY SWIĘTEY,

Wiecznie bez Konkluzyi trwająca

Niebá rezydencya



WYSTAWIACY.

*Albo*

K A Z A N I E

Przy doroczney Vroczyſtoſci

ANNY S.

Ná Konkluzyi Nabożeńſtwá w Kollegiácie

ANNY SWIĘTEY,

Przeſławney Akadémii Krákovſkiej Bázylice,  
*łásnie Wielmożnemu y Nayprzewielebnieyſſemu I. M. Xiedzu*

CHRYSOTOFOROWI

ANTONIEMV

Z SŁUPOWA

SZEMBEKOWI,

Z BOZEY, y Stolicy Świętey Apoſtołſkiej Łáſki,  
BISKUPOWI POZNANSKIEMU,

OPATOWI MOGIELSKIEMU,

PANU y DOBRODZIEJOWI.

*PRZEZ*

X. SEBASTYANA DEGORSKIEGO, Oboygá Práwá Duchownego  
y Swieckiego Doktorá, Kánoniká Kátedrálnego Kijowſkiego,

Notáryuſzá Apoſtołſkiego, &c.

O G Ł O S Z O N E.

*Poim do Druku*

P O D A N E.

12.

*Roku Páńskiego 1719. Dnia 30. Stycznia.*

W KRAKOWIE, W DRUKARNI AKADEMICKIEY.



# Ná Stárożytny Kleynot, PRZESWIETNEGO DOMU.

*Inscripti nomina Regum nascentur flores.* Virg.  
*Quondam veris erat, nunc Tua facta ROSA est.* Aurel.  
*Produxit ROSEOS victoria flores.* Tibul.  
*Flores supereminet omnes.* Claud.  
*Hyberne pretium, sic meruere ROSÆ.* Martial,



59593  
Ták ROZE Páństwo Polskie wdzięcznie ozdobiely,  
Ze ná dziw z Zodyáku CAPRY zproWádziely:  
Niech nikt nieSzuka Laurow, po puszcZách Dodony,  
Przy tych Zwierzách obaczy świetne z ROZ Korony,  
Ustapią z Polski nászczy ząwziętości łowy,  
Gdy spieszą ná obronę; z nimi do wymowy  
ROZE kwitna, zdobiące Polskę purpurámi,  
Aby nigdy niewiędlá słynąc SZEMBekami.



IASNIE WIELMOŻNEMU y NAYPRZEWIELE-  
BNIERSZEMU PANU y DOBRODZIEIOWI,

J<sup>mci</sup> X. CHRYSTOFOROWI  
ANTONIEMU,

Z SŁUPOWA

SZEMBEKOWI,

Z BOZEY, y Stolicy Świętey Apostolskiey Łąski,  
BISKUPOWI POZNANSKIEMU,  
OPATOWI MOGIELSKIEMU,

Pánu y Dobrodźcieiowi Memu.



Ubo nayspodleysey Ceny Podnożek Prześwietnego  
Domu, z wielkim iednak Skárbem nieosácowánych  
łask ANNI S. wiecznie bez konkluzyi trwáiąca Nie-  
bá wystáwuiacym Rezydencya, Stawam przed kon-  
spektem Twoim: Jáśnie Wielmożny Pánie y Do-  
brodźcieiu. Długom sie nie śmiał odważyć zbo-  
gáconemu łaskáwego niebá y całego Chrześciańskiego  
świátá styma Imieniowi, z podłych rak moich, ták-  
Bey ieszcze wymowy aurū auro addere skarb złożyć

do Jáśnie Oświeconego Domu, dopiero przy tey okoliczności czasu, zapátruiać  
sie, iáko Dominus Dominantium gornego Niebá ná czas, opuściwszy Maje-  
staty, dáry ná świecie wdzięcznym przyiał sercem, y łaskáwym ná nie páczył  
okiem. Nie wápie y ia, że ná czas krotki, wielkie Majestatu Pańskiego, go-  
dne Prze.



dne Prześwieconego Senatu Pánegiryki, Elogia, które zawsze wielkiej sprzyda-  
ia godności Twojej, zatrzymasz, Jásnie Wielmożny Dobrodziciu, na Skarb  
wiecznej niebá Rezydencyi, wdzieczna zapátrzywszy się żrzenica, który za wiel-  
kie Apostolskie prace, za niepoliczone okóło Dusé, Krwia Zbáwiciela okupio-  
nych, utrzymanie praw y całosci Oyczyzny, Prześwieconemu należy Domowi.  
Ze godnie oddać niepotrafie skárbu tego, wybaczy Páńską Protekcyá, bo ná  
cały świat ogł soney y utwierdzoney sławie wielkich czynów Twoich Jásnie  
Wielmożny Dobrodziciu, zdziwić się tylko, bo iey y albô notare cal-  
culô niepodobno. Tanti estis Illultrissimi Viri, ut neq; vos agere neq;  
nos de Vobis possumus dicere aliud, quàm prodigia, imò prodigiò  
maiores SZEMBECIJ, sine prodigio. Tak znaczne Wielkich SZE-  
BEKOW Imioná, że ich świat cały za iedne bydz cudá rozumie, y iako  
cudem się im dziwnie: Co zacności Rzymskich Fabiusów przyznano, to iá-  
wnie Cnym SZEMBEKOM świat Chrześciański przypisue; quidquid il-  
lis Sangvinis est, Divinum est, quot Fabij tot Dij, quot Nomina tot  
Numina. Zapátrnie się cała Oyczyzná Polska, ná świecie y świetne ákcyé  
Wielkich SZEMBEKOW; ledwie się w kwitnacym wieku młodości rozwinie,  
która niewinney ROZY purpura, nie inśá odbiera tylko w boiaźni Boskiej ná-  
przed edukácyá in vere aeterno krzewić się w Cnotách świetnych zaczyna,  
Psalmisty Páńskiego Trybem. Psal: 143. quorum filij sicut novellæ  
plantationes, in juventute sua: ná Godzinkách Godziny, ná Rozańcach  
Roże z ust kwitná, á czy podobno, áżehy przy takich przymiotách szczęśli-  
wa wiednáć kiedy miała plantácyá, Eccl: 24. Quasi plantio Rosæ  
in Jericho. Dawne wieki iak niepoliczone Prześwieconych SZEMBE-  
KOW odbierały ozdoby: że samych nowet Monárchów piorá ich wielkie  
notowały za ługi. Henryk Krol zwycięstwá swoie przy Meźnym Prze-  
świeconych SZEMBEKOW sercu przypisował. Karol Wielki, wiele-  
razy tryumfował, to przy szczęśliwym niezwyciężonych SZEMBEKOW  
y Káwalerskim sercu zwyciężył. Henryk Siódmy, Imperator Wielkie-  
go Henryká SZEMBEKA Virtuti suæ parem æstimavit. Károl  
Czwarty Imperator Rzymski, Wielkiego Fryderyká SZEMBEKA ná  
meźnych wśystkich wáżył Generalów. Znaczny w dziełách PIOTR  
SZEMBEK, Maximilianá Pierwszego Monárché od śmiertelnego  
obronił przypadku, którego amicissimum sobie za Konsyliarza y Obroń-  
cę życia przyznawał. Zygmunt Trzeci, Władysław Czwarty, ian  
Trzeci y wiele Nayiasnieyszych Krolów Polskich, Kleynotne Prześwieconych  
SZEMBEKOW ROZE, ná inśá świata Polskiego ozdoby przewyżsáli.  
Tak łaskáwego BOGA dyspozycyá za wielkie y światobliwe dzieła ná  
świat Polski, owśem ná cały świat Chrześciański, Prześwieconych SZEMBE-  
ków iásnieta ozdoby, iak ná firmámencie Niebieskim purpurowe wydáia  
się ROZE. Gen: 24. Multiplicábo semen Tuum sicut stellas  
cæli. Ięzeli dawnych wieków mieli niezwyciężoni Monárchowie, nay-  
iasniey-



*jaśnieysza Rzeczposp. z Meżnych SZEMBEKOW pomocy, y tryumfalne*  
*z purpurowych ROZ Korony; nie zbywa y temi czas y Najjaśnieyszemu*  
*KROLOWI y Caley Rzeczypospolicy, na pieruśszych Senatorskich z Prześwie-*  
*tnych SZEMBEKOW Purpurach, ktorými nieśmiertelna Sława Polska,*  
*honor y liczne zasługi ozdobiłone. Kwitnie y w cudzych Kraiach Imię*  
*Polskie przez Wielkich SZEMBEKOW, ktorych wiele Rzym, Włochy,*  
*Francya, Hiszpania, y inſe li za Nacze, tyle miley Oyczyźnie, z tad ro-*  
*śnie konſolacyi, ſtymy y godności; kiedy ſuperant probitate Nummas,*  
*virtute Catones, eruditione licza, in Sago & in Toga primi &*  
*optimi. Głoſne nie tylko na cała Polskę, ale na cały ſwiat obſer-*  
*ny Dzieła, Czyny, y Sława, Celiſſimi Principis, Illuſtriſſimi & Re-*  
*verendiſſimi Domini, STANISLAI in Słupow SZEMBEK, Archi-*  
*epiſcopi Gneſnenſis, Regni Poloniae, & Magni Ducatus Litvaniae*  
*Primatis, Primiq; Principis, Ktory wſyſtkim wiekom podziwieniem,*  
*Kościoła Swietego pierwszą ozdoba, Przeſwietney Familij y Polskiej go-*  
*dności ſtyma bydz nieprzeſtanie. Samey Niebieſkiej intelligencyi parti-*  
*cipem laśnie Wielmożnego y Nayprzewielebnieyszego lego Mci Xiedzą*  
*MICHAŁA z Słupow SZEMBEKA, Biſkupa Paſeńskiego, Suffraga-*  
*ną, Dziekana, Officyala Generalnego Krakowskiego, przyznania wſyſtkie*  
*ſwiata Polskiego Subjecta: Niech kto godności, ſprawiedliwych Czynow,*  
*prawdziwego zachowania Praw, delikacnego ſumnienia produkuje docu-*  
*menta, tu w iednym ſprawiedliwym MICHAŁE przy BOGU y ſpra-*  
*wiedliwości żeluiacym, quis ut DEUS? centrum wſelkiej zluſtruie*  
*doſkonalości. Niemnieysza ozdoba zkampendywaney godności Czynow y*  
*zasług, w laśnie Wielmożnym y Nayprzewielebnieyszym I. M. Xiedzu*  
*CHRISTOFORZE z Słupow SZEMBEKU, Biſkupie Przemysłkim,*  
*Generalnym Proboszczu Miechowskiem, ſwiat Chrześciński koncentruie. Wy-*  
*latuie wyſko w godności Orzeł Polſki, kiedy go w nieśmiertelna Sławie de-*  
*likatnie y ſzczesliwie na łonie ſwoim praſtuje. laśnie Wielmożny na Słu-*  
*powie SZEMBEK Wielki KANCLERZ Koronny, adorat & miratur orbis*  
*tanti Viri dignitatem. Niemnieysze Dzieła, znayduia ſie na obrone*  
*Polskiego Orla, in Illuſtriſſimo ALEXANDRO à Słupow SZEM-*  
*BEK, Supremo Regni Dapifero, y Alexander Wielki godniey by ſwo-*  
*iey nieodprawił funkcyi, w Koronnym Urzędzie Imię Narodu ſwego pro-*  
*mowuiac. Żyje w pamieci y w Kronikách Polſkich Illuſtriſſimus à Słu-*  
*pow SZEMBEK, Kaſtelan Woynicki, ktory przy licznych czynach*  
*ſwoich, Wielmożnymi Synami ſwemi, ANTONIM y LUDWIKU Va-*  
*vellum Krakowskie ozdobił; y tych czasow Przeſwietni SZEMBE-*  
*KOWIE Fralaci Krakowſcy, iak znacznie ſwoie ozdobieli Katedre. Mi-*  
*iam wiecey Wielkich Imion, bo ich niepodobno kroika komputować ex-*  
*preſya. Nad ſzczesliwością laśnie Wielmożnego Oycy Twego ſtawam*



*zadumiały, Illustrissime Præsul Poseniensis & Mecenas, Ter qua-*  
*terq; Beati qui tantos genuere Parentes: kвітна Kleynotne ROZE*  
*wielkiej Krwi Twojej Braterskiej laśnie Wielmożny Dobrodzieiu: w*  
*Wielkim Senatorze Książelanie Wiślickim, tyle godnych zasług Oyczy-*  
*zna liczy, wiele słów zaradnych ROSAS loquendo na obronę Oyczy-*  
*zny wymówił. A czy mała ozdoba licza Przeświecne Woiewodztwa*  
*Polskie z Wielmożnego ANTONIEGO FELICYANA z Słupowa*  
*SZEMBEKA, Woyskiego Oświęcimskiego, Podwoiewodzkiego Krakowskie-*  
*go, który tyle publicznych funkcji, Poselstwa na walne Rady, Deputacye,*  
*Komisyje, na Sejmikach Marszałkowskich godności, y inſe publiczne Kom-*  
*pozycye, co rok odprawia, których przez całe życie wielom godnym Synom*  
*Koronnym, tyle Kroleſiwnu Polskiemu nie przydzie świadczyć: pro Rep-*  
*facundus Orator, honos gentis, & exemplar Senatorum, Areo-*  
*pagorum Princeps, którego Magni Filij in exteris Nationibus*  
*flores gemmei Patriæ, in flore Oyczyzny, wielkimi dziełami y*  
*czynami prezentują, y w Przestawnej Akademij Krakowskiej, ROSÆ*  
*Paternæ gloriæ, z uſt wielkiego kвітна Oratora MARKA z Słupowa*  
*SZEMBEKA. Na przeſwiecne qualitates & dotes, zapatruiſia ſie*  
*Polskie Woiewodztwa w Wielmożnym PIETRZE z Słupowa SZEMBE-*  
*KU, Burgrabim Krakowskim, którego & innata virtus, & in exoticis*  
*Regnis experientia ſpectata, ex utroq; Caſarem, na ozdobe y obra-*  
*ne Oyczyźnie demonſtruje. Dopieroż kiedy Twoje Illustrissime Excellen-*  
*tissime & Reverendissime Domine, Præsul Poseniensis, & Mecæ-*  
*nas Amplissime, wielkie dzieła, nieśmiertelne ſwiat Polski uwużają Czyny,*  
*nie inaczy przyznaie, tylko, że: Nuntium felicissimum, Propugna-*  
*culum Eccleſiæ, Malleum Hæreticorum, Senatoriæ dignitatis orna-*  
*mentum, omnis eminentiæ gemmam, Patriæ columen, Regum de-*  
*cus, Illustrissimum & Reverendissimum à Słupow SZEMBEK,*  
*Præſulem Posenienſem, ſwiātu Polskiemu niebo pozwoliło. Piſza Kro-*  
*niki Polskie, Twoje laśnie Wielmożny Dobrodzieiu Legacye: do Wielkich*  
*Imperatorow Rzymskich, to do Wielkiego Imperatora Karola, to ad Comi-*  
*tia Imperij Generalia, to do Czará I. M. Moskiewskiego, to inſe*  
*wielkie á zawsze skuteczne funkcye. Przez Twoje wrodzona activita-*  
*tem Illustrissime Domine reſtytuowana Polſce Vkrainá y woienne od*  
*Moskiewskiej potencji przywroczone Polskie tormentá. Za Twoy Illu-*  
*strissime Domine ſumpt tak ozdobny y chwalebny Kościół y Kłaſtor Mo-*  
*gielski wyſtawiony, y wiele inſzych chwalebnych ſtánelo Struكتور. Nie-*  
*policzonych Twoich Polskiemu Pańſtwu świadczonych przyſług, trudno wy-*  
*liczyć. Ozdobiły ROZE Kleynotne Twoje Illustrissime & Reveren-*  
*dissime Domine, Majoris Poloniæ dignitatem, gdzie Luterskie, Kalwińskie*  
*rozſiewać ſie poczęły kakole, iák wiele tego purpurowe zelozya wyplenily*  
*ROZE*



ROZE. Niemogli lepiej Wielko-Polskim Woiewództwom favere supe-  
 ri, iako post Zelosissimum Præfulem iasnie Wielmożnym y Nayprze-  
 wielebnieyszym z Czekarzewic TARLE secundum imo secundissimum  
 na miejsce lego, oddawszy Wielmożnego y Nayprzewielebnieyszego CHR-  
 STOFORA z Słupowa SZEMBEKA, y tak iako szczęśliwie prześwietna  
 Wielkich TARŁOW ASCIA wykorzeniać zaczęła Herezye: plus ul-  
 tra purpureæ ROSÆ coronant opus. Wielka z tad Mąxyme założył  
 życia szczęśliwego iasnie Wielmożny y Nayprzewielebnieyszy lego Mość  
 Xiadz PIOTR z Czekarzewic TARŁO, Biskup Instantki, godny Suk-  
 cessor Twoiey iasnie Wielmożny y Nayprzewielebnieyszy Dobrodzieiu, Pier-  
 wszy Instantki Infuły, Proboszcz Katedralny Poznański, Opát Parady-  
 ski, że mu sie prześwietnego Domu, wielkiego Kolligatá in Polnani-  
 ensi Cathedra dostało venerari. Mielym certwie przyiaźni kondekora-  
 mentem par nobile Fratrum, y w Prześwietney Kapitułe Krakowskiej,  
 Illustrissimus & Reverendissimus Dominus JOANNES à Czekarze-  
 wice TARŁO, Episcopus Kijoviensis, Archidiaconus Cracoviensis,  
 Illustrissimo & Reverendissimo Domino MICHAELI à Słupow  
 SZEMBEK, Episcopo Paphensi, Suffraganeo, Decano & Officiali Ge-  
 nerali Cracoviensi, usq; ad dimidium animæ, Przeświezne Domy z Kollig-  
 owáne swoje świadczać propensja: Magnæ Domus, ornamenta Orbis  
 Poloni, fulcra Patriæ, Numina pro Religione zelossima, JO-  
 ANNES in Pectore CHRISTI, MICHAEL quis ut DEUS? y  
 tak szczęśliwie tryumfuia. Ktorem ad terminum nieśmiertelney sła-  
 wy, nietylko z zkolligowáney prześwietnym Domom obligacyi, ale też  
 z wielkiej swojej zacności y słomy, candido paret pectore, Perillu-  
 stris & Reverendissimus Dominus STANISLAUS KRESKI, Cu-  
 stos Cracoviensis Cathedræ, ktorego Caput Orbis Roma, gem-  
 mam Polonam æstimavit, y tu Vavelli Cracoviensis wielki Prze-  
 świecne Infuły przyznáia in Supremo Custode legum kondekora-  
 ment; áżeby Kleynotney GŁOWIE, Celsissimi Principis, Illustrissi-  
 mi & Reverendissimi Domini CASIMIRI à Lubna ŁUBIENSKI,  
 Episcopi Cracoviensis, Ducis Severiæ, à CAPITE przy swoich czy-  
 nách, przy swoim wielkim Imieniu, y przy wielkich Imionách Przeświecney  
 Katedry, wielkie notowały sie zewşad ozdoby. Cieşsa sie iasnie Oświeco-  
 ne, iasnie Wielmożne, Wielmożne, wielkie y liczne Twoie Kolligacye  
 Illustrissime Domine, Præful Posnaniensis, na rozkwicie nieśmiertel-  
 na Sława ROZE Twoie wpátruiać sie, tego życzá, ut quidquid cal-  
 caveris ROSÆ fiant. Cieşy sie z całym światem Polskim Prze-  
 świecna Kápitulá, Poznańska, z licznym wsystkich Dyecezyi Duchowień-  
 stwem, że Magni Antilitis ozdoby świata Chrześciańskiego, za wielkie  
 zasługi swoje militantibus in Ecclesia Christi Kleynotne ROZE  
 dosta.



*dość były się na Korone, y już tryumfuia Coronati. Ia daley głębokim  
 milczeniem kontynuować muszę pragnienie na usługi twoje, indignissi-  
 mus Cultor Magni Nominis Tui laśnie Wielmożny y Nayprzewiele-  
 bneyšy Panie y Dobrodzieiu, leżac u Twoich nożek Pańskich, że  
 sie odważył cum vili opere ad Præsuleas plantas, ale nie dziwny sie  
 tej śmiałości moiej Illustrissime & Reverendissime Domine, bo pur-  
 purowe w zelozyi przy BOGU ROZE, wszystkich do należytey podciągai  
 submissyi, y mnie ostatniego z Diecezji Poznańskiej, tak do usług swo-  
 ich zniewoleły: że mi unicum solatium, avitas ROSAS obsequio &  
 osculo venerari. Nie gardź odemnie laśnie Wielmożny Dobrodzieiu  
 rym skarbem nieoszczędowanych łask ANNY Swietey, wieczna Niebą bez  
 konkluzyi trwająca, wystawiającym rezydencya, bo tego skarbu przeliczy-  
 wszy lat wiele przy szczęśliwych sukcesach, nieodmienniey nigdy fortune  
 pomyslnych bez alternaty godzinach życzę.*

**JASNE WIELMOŻNEGO y NAYPRZEWIELEBNIEYSZEGO  
 PANA y DOBRODZIEIA MEGO,**

*Nayniższy podnożek.*

**X. SEBASTYAN DEGORSKI.  
 I. U. D. C. K. N. A.**





# KAZANIE

Simile est Regnum Cælorum Thesauro. *Matth: 13.*  
Sapientia ædificavit sibi Domum. *Proverb: 9.*



Pracowana ná głębokich spekulacyách Ma-  
drość, czy przy kánikulárných dniách dobrej  
uczynić nie może dyspozycyi, czy też po nie-  
ustánných w kogitatywach fatygách, przy wá-  
kacyách miłego sobie szuka spoczynku, kie-  
dy zá swoje SKARBY, wieczną sobie Niebá wy-  
stáwić może rezydencyą, *simile est Regnum ca-  
lorum thesauro*; Dom sobie zá te SKARBY wy-  
budowała *Sapientia ædificavit sibi Domum*. P. S. Czy te SKARBY dobize  
zważyła mądrość, y iák doskonały Jubiler wypróbowała, że ziem-  
ski skarb, Niebo tylko ná ziemi, ná krotki czas w prędko przemi-  
iáiaczych kontentecách wystáwić sobie może; iáko zwyczajnie mo-  
wiemy ná doczesne ludzi delicye: ma się iák w ráiu, niebo ma  
ná ziemi; ále wieczną trudno wystáwić rezydencyą Niebá, gdzie  
nieskończonemu Bogu millionámi Aniołów Świętych ministruie,  
*mille millium ministrabant ei*. Czy też tego głęboka w imáginacyi  
Mądrość doćiekła, że Dom ná ziemi podobny bydz może niebie-  
skiej rezydencyi, *simile est Regnum calorum thesauro*; y ták Dom  
sobie ná ziemi zá niebieską sławia strukturę, *sapientia ædificavit sibi  
Domum*, przeciesz, co masz zá sekret w twoiey indústryi gospodar-  
na Mądrości? iák ná długi czas ten Dom fundujesz sobie? látá  
ná świecie, w mgnieniu oká się kończą: żyi blisko tysiącá lat zsi-  
wiałym Mátuzalem, przepadz dziewięć set lat z długoletnim Adá-  
mem, y tysiąc lat zupełná, iáko dzień ieden, względem wieczno-  
ści: *mille anni tanquam unus dies*. Ták wszystkie życia ludzkiego  
zabiegi, trudy, niewczasy, budownicze imáginácie, w iednym się  
dniu, álbo godzinie koncentrować muszą. Ci ktorzy ledwie niety-  
siaczne látá wazyli ná nábycie szczęśliwey wieczności, Pátryarci o-  
wie, ktorzy po kilkádzieśiat lat w okropnych pustyniách ubogie  
sobie lepiónki wystáwiwszy, ná niebo pracowáli Pustelnicy; wszy-  
scy Wy-



scy Wybráni Pánscy, ktorzy czy przez zawnięte tyránow imprezy z domow swoich wygnáni, zámordowani ná życiu, czy przez dobrowolne umartwienia, álbo przez choyności ná ubogich spendowane, wieczną sobie niebá fundowali rezydencyą, wieden dzień, álbo godzinę, względem wiekuištey nagrody, swoje zámkneli fatygi według Filozofa Rzymskiego, *omnes isti brevi tempore invenerunt, quomodo aterni fient*, w krotkim czasie wieczną sobie wystawili rezydencyą, *simile est regnum calorum*. Bog Wszechmogacy, naydosłátniejszy Pan, *Dominus Dominantium*, dáie przy láskách swoich: ożywiaiącey pomagáiącey oświecáiącey *gratia auxiliante, vivificante, illuminante, efficaci, sanctificante, &c.* nieoszacowane SKARBY, kroremi sobie, wieczną niebá gotować możemy rezydencyą. *Simile est Regnum calorum thesauro*: Daie dostátkiem káżdemu uwagi, mądrości. *Ioan: 1. Illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum*, żebyśmy Dom szczęśliwey bez konkluzyi wystawili sobie wieczności, *Sapientia edificavit sibi Domum*. Spendowali ná misterne Domow swoich gálanterye Monárchowie: *Caligula, Clodius, Puellius, Decius, Cajus*, ná złote Alkowsy, *Marius*, ná kryształowe gábinety, *Luculus*, ná perłowe przy páłácách bramy, *Semiramis*, ná dyámentowe ráytaráty, *Hortensius*, ná fontánny drogiemi fute kámiieniami, *Pompejus*, ná porfirowe stoły, *Nero*, ná złote páłáce; że bogáte wystárczyć nie mogły auryfodyny, áni drogie Hidáspy y Páktole, ná przepyszne áppárencye swiátá; á wszystko to prędko czas zepsował, *tempus edax rerum*. Tę podłość wyrażáia *Lemmata*: Co to zá ozdoba Domu, pod złotym nagrobkiem zropiałym mieszkáć kóściom: *Format deforme*. Pod Páńskimi Neroná szpalerámi, ukryte Mátki zaboystwo *occidat modo imperet*. Co zá álterácyá słońcu cierpieć mákuty, *solum suae deformant maculae*. Przy drogich kámiieniach, tánie folgi, *sine pretio intra*. Przy złotym Attálánty iábiku, skarb niewoli, *thesaurus servitij*. Piekne páłáce bez długoletniego Páná, *Domus miseria*. Ták swiátá tego powaby, samym sá oczy ludzkich zámýdleniem; wabią gust ludzki do siebie, ále do wieczney plácentynow swoich prowadzą zguby. Piekne powierzechu Sodomskie iábiko, ále wewnątrz sam proch y popiół tái się smiertelny *pulchrū aspectūq; delectabile*. Pieknie zákwita kakol, ále się nie zda tylko ná ogień: *Colligite primum zizania*. Wyniknie z ziemi, zielonym równáiąca się ziołom pokrzywá, ále pełna zadeł ná ukłócie, *momentaneum est quod delectat, aeternum quod cruciat*. Pozorne piorá krokodelá, ále ná umorzenie życia ludzkiego látáia, *Ier: 2. Ecce falx volans*. Piekny bázyliszek, ále wzrokiem zábiiá. *Luc, 6. Oculis nequam*. To się táá ná nikczemności swiátá, Páńskie popiliá skárby, bogáte rezydencye, *deficit non efficit*. To nieoszacowa-

na Ma-



na Madrość, która taki sobie Dom stawia; *Sapientia edificat sibi Domum*, w którym samego niebą złożony depozyt, *Simile est Regnum calorum thesauro*. Wystawiła sobie na ziemi Madrość przedwieczna Dom niebieski ANNE Świętą, Matkę Niepokalanie Poczętą Najświętszej MARYI Panny, to SKARB nieoszacowany, samemu komparuiący się niebu, *Simile est Regnum calorum thesauro*. To SKARB wiecznej bez konkluzji trwającej Niebą rezydencji, przy łaskach ANNY Świętej, których Madrość przedwieczna światu pozwoliła; *Sapientia edificavit sibi Domum*. przy tym skarbie, nieoszacowana, ludzi madrość, y dyspozycja, rezydencja sobie szczęśliwej wystawia wieczności, *Simile est Regnum Calorum thesauro: Sapientia edificavit sibi Domum*. Y o tym dalsza mowa moja będzie, przy konkluzji nabożeństwa ANNY Świętej: że SKARB nieoszacowanych łask ANNY S. wiecznie bez konkluzji trwającą niebą wystawia, rezydencja. W Imię TROJCY Przenajświętszej JedyneGO BOGA, *Trini in Personis, unius in essentia Dei*: za błogosławieństwem Najśłodziej TROJCY ziemskiej, JEZUSA, MARYI, y ANNY S.

Różna jest na świecie madrość, różne są y skarby: P. S. Madrość światła tego Machiawelna, wykretna, zdradliwa, oszustna, samym jest przed Bogiem głupstwem, *sapientia hujus mundi stulticia est*. Skarby z cudzych przez oszukanie zebrane szkatuł, na zdradliwych wypolerowane sposobach, Jubilerowi należą piekielnemu: *Et hec quae Congregasti ejus erunt?* ale się te wykretnie sposoby, nazwać nie mogą madrością, tylko samego siebie oszukaniem, takie skarby, są większym ubóstwem, bo sobie Dom piekielny, nieszczęśliwe po wszystkie wieki biada fundują. *Jer: 9. Domus mea infernus est*. Ach nieszczęście! iako się takie rozumiemy, nierozumiemy ludzkie znaydują: Woli drugi żyć anathema wyklętym od Wybranych Boskich, niżeli dosyć czynić Kościelnym fundacyom; *Sponsam Christi Ecclesiam*, Oblubienicę Chrystusową Kościół Święty, gotow uporną szkalować zawziętością, tym się chce od dosyć uczynienia Kościołom świętym wyłomąć, nie uważając tego, że dochody Kościelne, nie tylko w Nowym Testamencie, od Chrystusa Pána postanowione, ale i jeszcze y naturalnym prawem, y *jure Gentium*, y prawem Moyżeszowym, y pod Mandatem Boskim przykazane. *Exod: 27. Decimas et primitias tuas, non tardabis offerre*: Dziesięcin, pierwsze dochody, żeby Kościołom oddane były, Bog sam przykazał, *Lev: cap: ultimo. Decima terra, sive de pomis arborum, sive de fugibus terrae, Domini sunt, et illi sanctificantur*. Te wyraźnie słowa Boskie. *Num: 10. Filijs autem Levi dedi omnes decimas in Possessionem pro ministerio, quo serviunt mihi*. Mowi Bog Włzechmogący: Synom Levi Kaptłanom dałem Decymy w Posessya, za usługę którą mi służą.



Roskazuie znowu ordynans Boski: *Deut: 12. Decimam partem separabis de cunctis frugibus, qui nascuntur in terra.* Odłączysz dziesiątą część z wszystkiego urodzaju, który z ziemi pochodzi. *Mach: 3. Inferte omnem Decimam, in horreum meum, & sit Cibus in Domo mea nec erit sterilis vinea in agro.* To tam na ten czas, kiedy Kąplani mieli podostatkiem wszystkiego, woysk Izraelskie na chleb zimowy, na stancye, na futerażie, do Dobr Duchownych, co żywo ciągnęli; to pewnie podostatkiem było zazdrości, na Duchowne stany, że im takie idą zewsząd dochody. To pewnie rady yzwady bez Duchowieństwa się nieodprawiły; to prawdą, że się nieodprawiły rady, bo co raz więcej dla nich obmyślali, bo się bali Boga. *Gen: 4. Separabis de cunctis frugibus terra, ut discas timere Deum in omni tempore,* po kilką tysięcy Lewitow, z własnych konserwując dochodow. A na to mowi Augustyn S. *Antiqui Patres, ideo omnibus copijs abundabant, quia decimas dabant.* Obfitowały dawne wieki, w pożytkach wszelkich, bo dosyć czynieli fundacyom Kościelnym. W nowym Testamencie, iak wiele dowodow w roskazaniach Boskich na dosyć uczynienie dochodom Kościelnym; wierzycie słowom Boskim, wierzycie Ewangelij S. doczytaście się tego: u Łukasza S. w Rozdziale 11, u Mateusza S. w Rozdziale 23. znowu w Rozdziale 5. Apostoła S. 1. *Corin 3.* oraz z Doktorow Świętych: Tomasz S. Doktorą Anielskiego, Augustyna S. Hieronima S. *Concilia S.* ani nikt nie może zagubić fundacyi Kościelnych, bo prawem Boskim przykazane. *S. Tho: 22. quest: 83. S. August: Hierony: S. Concilia: Neminem possumus a solutione ista eximere, quia Divina Constitutione debentur.* Jak wiele światobliwych Nayiasniejszych Krolow Polskich, naliczyć, którzy zelować nie przestali, do oddania fundacyi Kościołom świętym należących; Statutami, Konstytucyami, z świętą y Nayiasniejszą Rzeczposp: obwárowali. Miecysław Krol Polski, ledwie tylko między Prawowiernymi Chrześcíanami policzony, zaraz dochodami nápełnił Przybytki Boskie własnymi, o czym Długosz obszernie wyraża. *Chromerus* o Bolesławie Chrábrym, Kázimierzu, Władysławie Jágiellonie, Ludwiku, Bolesławie wstydliwym: Kázimierz Wielki Przemysław, Zygmont Trzeci, y wiele Nayiasniejszych Krolow Polskich, z Cálą Rzeczposp: iako iednym głosem, Święta Lechia prawá Boskie z wielką przyięcią obserwa. Czytać przytym Kroniki Polskie, iako chwalebnie ziemia Polska, y w zwycięstwach, y urodzajach obfitowała. Poki niebolály oczy, na skárby Kościelne pátrząc, śmiało mogli záyrzec w oczy nieprzyiacielowi. podnoszkiem nieprzyiaciele byli, pod odważnym Polskim Rycerstwem. *Psal 109. Ponam inimicos tuos scabellum pedum tuorum.* Wylátywał Orzeł Polski wysoko w godności, poki Sprawiedliwości Słońce, przykładnym życiem ob-

serwo-



serwował. *Esdra 3. Vidi & ecce Aquila volavit in pennis suis & re-*  
*gnavit super terram.* Zkad Imię Polkie, początek nieśmiertelney  
ma sławy, ieżeli nie od zachowania w całości Kościoła Bożego, y  
poszánowania Duchownych: Gdyby Duchowne stany nie miały  
swoich fundacyi, y weneracyi, ustalałyby prawdą w Kościołach Chry-  
stusowych, na respektach tylko, żyć by musiały stany Duchowne,  
prawdyby nie śmieli mówić na Ambonach, przy spowiedziach, bo-  
by gratyfikowym Pánów świeckich żyli respektem, á tak nie woli  
Bożkiey, ále ich woli dogadzaćby musieli. Ztąd Miecysław Krol  
Polski, przy stojącym Kapłanie nie usiadł, Chrąbry Krol Polski,  
przy Duchowney ołobie głowy nie nakrył. Krol *Pudicus*, Krolo-  
wa *Kunegundá*, inși Monárchowie, y światobliwi Pánowie, ziemię  
całowáli, na ktorey Kapłán stánył. Wie dobrze Poliká nášza, w  
iákiey od nieprzyaciół zostawała oppressyi, kiedy niewinną krew  
wylała Świętego Stánisława Biskupa Kráковского, że na czterdzieści  
części Polkiego kráiu, postronni rozebráli, y byłaby upadła Pol-  
ská, gdyby ieý Pátron Korony Polskiey Stánisław S. instancya swo-  
ia przed Bogiem nie utrzymał. oczym *in vita S. Stanislas.* Pogá-  
nie sami, iáko czczą Kapłánów; Turcy swego Mąsztego iáko szá-  
nuia, Szółtan rękę, Bášzowie koláná, Szpázowie nogi, polpolstwo ko-  
niá, na którym siedzi cáluia. Nie tylko szárpnąć sławy, ále tykąc się  
bessiecznym iezykiem, albo inwidya ordynacya Bożka zakazała Du-  
chownych. *Nolite tangere Christos meos.* Sam Chrystus na świecie  
więcey ważył Duchownych iák ludzi świeckich, obrocił się do lu-  
dzi Pan JEZUS, mówiąc: *Quem dicunt homines, esse Filium hominis?*  
Znawu do Kapłánów, do Apostołów Świętych, *Vos autem quem esse*  
*dicitis?* dáiac znáć, że Kapłánów nád ludzi łobie poważał. Coż na  
to zawzięci na Duchowieństwo, na Zakony, na dochody Kościelne  
mowią inwideni? niech nie rozumieia, że z iákiey prywaty mo-  
wię, nie przymawiam nikomu, bo mi nikt czynszow, dochodow  
nie zadržymał, ále obowiązany prawem Bożkim, mówić muszę z Kázno-  
dźciámi wszytłkiemi, y Spowiednikámi, pod utratą wiecznego błó-  
gosłáwieństwa! y pod exkomunika, oczym *text: in cap. Cupientes*  
*in fin: tur: de penis in Clemen: Religiosis, & alijs. Pradicatoribus injungitur,*  
*sub obtestatione Divini iudicij & interminatione maledictionis aeternae, ut*  
*quoties pradicabunt, & Confessiones audient, conscientiam auditoribus, &*  
*penitentibus de decimis solvendis, & veneratione, facere non omittant.*  
Mizerne nádzieie wszytłkie swiátá tego, dla skárbow znikomych,  
naybogátsze Dusze, Krwią Zbáwiciela okupione utracacie, kiedy  
szczęścia przy zdrádách wászych szukacie, w ten czas nieszczęśli-  
wość wieczną záciiągacie na siebie, przestępstwem się Bożkim násy-  
cáiac: Co pierwszych Rodzicow nášzych z roskoszy Rayskich wy-



3  
Dzień  
in  
Dziś

gnąło? Co Sodomę, Gomorę, siarczystym zepłowiło ogniem? Co potopem świat cały zalało? co Królestwa, Państwa, w perzynę obrociło? Co w Jerozolimie kámién na kámienu niezostáwielo? wszystko to przestępstwo Praw Boskich winno, które zawsze ciężkie káry Boskiey sprawiedliwości zaciąga. Dni nawet same, są nieszczęśliwe w Roku, o których *Venerab: Beda* pisze, których przestępcy Praw Boskich przyczyna: dzień 1. Września, kiedy Bog sprawiedliwy ukarał Sodomę y Gomorę ogniem siarczystym. Ostatni dzień Kwietnia, kiedy się Judasz Iskaryotá narodził. Dzień wtory Sierpnia, kiedy Kaim niewinnego zabił Ablá. Ták Bog w ábominácii ma przestępców Praw swoich. To mądrość szczęśliwa, która iák strzala z Arsenálu niebieskiego miłości Boskiey, do szczęśliwey ubiega wieczności: *Eccl: 30. Pone thesaurum tuum in praeceptis altissimi*: Boga za termin, szczęśliwa wieczność za metę, niebo za centrum obiera sobie; to skárby nieoszacowane, wieczna bez konkluzji niebá wystawiające Rezydencya. *Isa: 33. Sapientia, & Scientia, & Timor Domini, ipse Thesaurus ejus*. Skárby iák są szczęśliwe, które ludzie spendują na ubogich, ták dálece, że Boga dłużnikiem sobie czynią iáłmużnicy: Skárbem był płaszcz Marcinowi Świętemu, że z choyności swojej nim się z ubogim rozdzielił, sam się Chrystus Pan táká ciężył szczodrota. *Martinus adhuc Catechumenus, hac me veste contexit*. Dał płaszcz swoy ubogiemu Błogosławiony Jan Kánty, sam mu go Pan JEZUS y Najswiętsza MARYA Pánná oddawali. Kátáryzna Seneńska, w tey sukni widziála Páná JEZUSA, która ubożego okryła, y z temi się słowami do niey Pan Jezus oświadczył, tá sukniá, ták cię ogrzewać będzie, że nigdy na ciebie, y na duszy nie oziębniesz. Tyberyusz iáłmużnik za kámién złotá, dany ubogiemu, znalazł tyśiac kámieni złotych. Jest podobnych w żywotách Świętych, w inszych Historyách, dokumentów doślátkiem, iákó sobie ludzie wieczna niebá fundują rezydencya za skárby swiátobliwie záżyte. To Skarb szczęśliwy Koronátá Páńskiego Dawida, któremu wszechmocność Boska nieskapiła, ále y on się na ozdóbę Domu Boskiego nieskurczył: *Paral: 22. Ecce ego preparavi impensas Domus Domini, auri talenta centum millia & argenti mille millium talentorum*: dobra Dawidowi iáskáwego Boga zapláta, że przy różnych swoich upadkach, z iáski Boskiey niewypadł. *Psal: 33. Dominus susceptor est anima mea*, szczęśliwey wieczności czekała go Rezydencya. Ozdobił Dom Boski Sálomon, dobroć Boska kompenzuie szczodrota: *postula tibi quodvis*, o co prosić miał, wszechmocność Boska dekláruie się świadczyć. Ozdobił złotemi tablicami Dom Boski w Gnieźnie Bolesław Chrábry, Król Polski, przyznáia mu wiekopomne czasy, że sobie szczęśliwa rezydencya, wieczna bez

konklu-



konkluzyi trwająca wystawił. *Celum sibi fundavit in terris.* Ledwie się tylko trzy Krolowie z skarbami wybrali do JEZUSA, zaraz oczywiście Boska pokazała disposycya, że sobie niebo na ziemi wystawia, że są Pánami do niebá należącemi, kiedy im gwiazdą niebieska usługę czyniła, przewodnikiem była, do Betleem asystowała. *Luca 2. Claritas Dei circumfulsit illos.* Mowi tu każdy pewnie na to, że nie każdy ma skarby, áżeby tym sposobem, mógł sobie wieczną niebá bez konkluzyi trwająca wystawić Rezydencyą, fundament sobie przy Skárbách Niebá zakładać. Kto jest prawdziwym sługą ANNY Świętey, ma tak dostátkiem Skárbow, y rozumney disposycyi, że sobie wieczną wystawić może rezydencyą. *Prov: 14. Divitia & Domus dantur a Parentibus.* Mowi Duch S. że Dom y Skarby, pochodzą od Rodziców. Ktoż Rodzicami wieczney szczęśliwości naszey, ieżeli nie JEZUS MARYA y ANNA Święta. Dobrotliwy JEZUS, delicye sobie założył, mieszkać z synami ludzkimi, *delicia mea esse cum filiis hominum.* przez intercessyą Najswiętszey MARYI Panny, y ANNY Świętey, SKARB nieoszacowanych łask na wystawienie wieczney Rezydencyi odbieramy. Zaraz o tym Gábryel S. przy Ablegacyi swoiey od Trojcy Przenajswiętszey światu uczynił relacyą, *Ave Maria. gratia &c.* z Hebráyskiego znaczy, *Ave Maria Anna:* ANNA S. znaczy *gratiam* łaskę, przy ktorey SKARB nieoszacowany niebá bez konkluzyi trwającej rezydencyi odbieramy, o czym Dámáscen S. ANNA *gratiosissima Mater tam grata nobis Domus est, in qua aeterna hominum habitatio.* A czy y tu olzácowane SKARBOW wiecznych splendory, w Rezydencyi, na honor ANNIE S. wystawionej, że jest Mátką, Mátki Syná Boskiego ANNA S. SKARB nieoszacowanych łask ANNY S. próbować się może, y Filozofow Xiążęciá przysłowiem: *Arist: Meth: 3. Quod est tale per essentiam, est Causa aliorum, qua sunt per participationem.* Pártycypuie Bázylíká tuteysza wielkich łask ANNY S. przy Indulgencyách od Stolicé S. Apostolskiey obficie pozwolonych, wieczną tu sobie niebá gotujemy rezydencyą: nie moje to słowá, ále samego BOGA: *Paral: lib: 2. Cap: 7. Elegi & sanctificavi locum istum, ut sit nomen meum ibi in sempiternum, & permaneant oculi mei, & Cor meum ibi cunctis diebus.* Obrałem sobie (mowi Bog wszechmogacy) y poświęciłem miejsce to, áżeby w nim było Imię moje przez całe wieki, y oczy moje, y serce moje przez nieustające dni. Zyczy sobie kto życia swego w mądrości wiek prowadzić, tę Rezydencyą, Dom ANNY S. BOG sobie obrał, y dla konserwacyi na cały świat mądrości, poświęcił; *elegi & sanctificavi locum istum.* Pragnie kto Imienia dobrego, przy Imieniu JEZUSA MARYI y ANNY S. szczęśliwe bez Konkluzyi trwające mieć będzie Imię, *ut sit nomen meum in sempiternum.* Ktoż-



by mogli pomiarkować Świętych Páńskich Doktorow, Wyznaw-  
cow, Męczennikow, Zakonnikow' Świętych, Puśelnikow, którzy  
tu w Przesławney Akadémij Krákówskiej ná Imię Boskie, kto-  
rego przed wśzystkiemi ákcyámi chwalebnie záżywaia: *In Nomine*  
*Domini*, oraz przy skárbách nieofzácowanych łask y protekcyi AN-  
NY S. wieczną sobie bez konkluzyi trwáiąca niebá rezydencya wy-  
stawieli. A iáko Zbáwiciel náš o Janie S. Apostole y Ewángeliście  
kochánku swoim powiedział. *Ioan: 21. Hic Discipulus non moritur*:  
ták o godnych Dylektach, przy Błogosławionym Janie Kántym,  
mówić się może, że nieśmiertelne zá intercessyá tuteyszey Gospody-  
ni ANNY S. odebráli Imioná. Iák wiele Monarchow, Krolow,  
Xiązat, pierwszych Senatorow, Duchownego y Swieckiego Stanu  
Prálatow, różney godności Panow, którzy tu początek Imienia,  
swego, do nieśmiertelney sławy, *lac sapientie de Alma Matre su-*  
*xerunt*; Kto policzy po całym Chrześciańskim świecie, liczne przy  
Kleynotnych Berłách, Doktorskie kándory, *numera stellas si po-*  
*tes*, iáko przy protekcyi ANNY Świętey, bez konkluzyi nieolzá-  
cowáne kwitnąć nieprześláia Imioná. Tu z różnych Kráíow swiátá,  
czerpác w edukácii nieprześláia mądrości Helikonu. *Ecccl s. Ap-*  
*propiate ad me & congregate vos in Domum discipline*. ále czy podo-  
bna ná krotką legendę, wielkiego Párnáslu zebrác zachości, przy  
których sobie SKARBEM nieofzácowanych łask ANNY S. wiecznie  
bez konkluzyi trwáiąca niebá wystáwuiemy rezydencya. Nieofzá-  
cowána iásnieie ná cały swiát Chrześciański Mądrość przy SKARBIE  
ANNY S. *lucet lux vestra coram Deo, & hominibus*. Pytác się álbo  
czytác, iáko różnemi czasy, po innych w świecie obszernym Aká-  
demiách, iákikolwiek kákol szátan záśiał, wyborne ziárno Kościoła  
Chrystusowego zarázáiający; Jánfenizmy, Pelágiány, Semipelágiány,  
y insze prawowiernemu Kościołowi Kátolickiemu przeciwné que-  
stye, tu nieofzácowanemu SKARBOWI Mądrości *Alme Matris* niemá sz-  
czym okázáplusnąć. To SKARB nieofzácowanych łask ANNY S. wie-  
czną sobie słáwiájący rezydencya nieba, bo ánatematyzuie wśzystkich  
z Páwłem S. którzy JEZUSA nie kocháia. *Qui non amat Dominum,*  
*nostrum JESUM Christum, anathema sit*. Boskie tu oczy przez nieu-  
śláiające dni łaskáwy wzgląd máia, *elegi locum istum, ut permaneant oculi*  
*mei ibi*. Mowią ludzie zwyczajnie w szczerym oświádczeniu: ko-  
cham cię iák serce swoje, Bog miłosierny, tak zákochał to mieysce,  
że tu serce swoje dáie z áfektu, *permaneant Cor meum ibi*. Ták to  
przy SKARBIE nieofzácowanych łask ANNY S. wieczną bez konclu-  
zyi trwáiąca niebá wystáwiamy sobie rezydencya. Dokumentem  
tego, samo oświádczenie, Najswiętszey MARYI Pánny S. Giertru-  
dzie: *ANNA gratiosissima Mater mea ornamentum terra*. ANNA nay-  
łaská-



ścisła Matka moja, jest ozdoba ziemi. Wielka jest ozdoba;  
kiedy ścisłami swemi niebieska nam gotuje rezydencya. Pisze Dá-  
mascen S. że Najsświętsza MARYA Panna, będąc już Matka Syna  
Boskiego, u nog świętych często leżała ukochanej Matki swojej  
ANNY S. a najpokorniejszy JEZUS, nogi Babcie swojej całował;  
kiedy sam Pan JEZUS, y Najswiętsza MARYA Panna, taka AN-  
NIE S. oddawali obferwę, ktożby wątpił, iak szczęśliwi są ludzie,  
którzy w protekcyi ANNY S. zostają. Świadcza Historye Rzym-  
skie, że Najswiętsza MARYA Panna, w Hiszpanij, światobliwej  
objawiała Zakonnicy: Cokolwiek Matce mojej ANNIE S. od-  
dasz rewerencyi, w dwoynasob mi to miley będzie, iako gdybyś  
mnie samey, ten honor świadczyła, to SKARB nieoszacowanych ścisł  
całego nieba, kiedy w ANNIE S. tak gruntowny y cudowny odbie-  
ramy szczęśliwej wieczności Kompromis. O szczęśliwości! nad  
wszystkie rozumem Anielskim, nietylko ludzkim dociekające szczę-  
ścia! O skarbie wiecznej równości się godności! O Rezyden-  
cya bez konkluzyi trwająca niepojętymi napełniona ścisłami? kto-  
ra nas przy protekcyi ANNY S. czeka. Ociążała ołownym cięż-  
szem marności światą, czemu z świętą Duszą lotnych nieprzyprá-  
wisz skrzydeł: *quis mi dabit pennas & volabo?* áżeby fczera mi-  
łością Boga, przy protekcyi ANNY S. do szczęśliwej wiecznie-  
wzbijała się rezydencyi. Czemu z Pawłem S. bárdziej w Skarbách  
niebieskich, iak w tych w mgnieniu oka przemieniających wygodách  
nie zakładał sobie máxymy. *Vivo ego jam non ego, vivit enim in  
me Christus.* Czemu z Teresją S. co moment niecieszył się, bliżej  
zostając wiecznej nieba rezydencyi. *O aternitas quando venies!*  
Cukruiec światowa wygodą swoje ozdoby, mydli świat oczy, skár-  
by doczesne wędą piekielną, iak pierzchliwa rybę ciągną do siebie;  
nádziecie mizerne światą, iak na lep siódła nierozumna ptaszynę;  
Cożci potym, zápamiętała lekkomyślności, kiedybyś cały świat po-  
zyskać miała, ieżeli wieczna chwała niebieskiej utracisz rezyden-  
cya: *quid prodest, si totum lucretur mundum, & detrimentum anime  
patiatur.* Pytay dla zbawienia twego ukrzyżowanego JEZUSA,  
ieżeli kiedy ugási piekielne płomienie dla nicnot światowych  
zgotowane? ách nieszczęście ná wieki! *ex inferno nulla Redemptio*  
Niemasz nigdy z piekła zbawienia nádziecie; użalisz się nad obizy-  
dliwemi niebu potępieńcami, y mówić będziesz do Stwoicy swe-  
go, *itane Domine in aeternum proies opus manuum tuarum?* y także  
o Pánie lepiónki mizerne, dzieło rak twoich wiecznie gubić będziesz?  
Taki Dekret Boski, który się odmienić nie może, kiedy te lepiónki  
do wszystkiej przekłętay przylegały złości, y już nie inaczej, tylko  
dobrym płacić będzie Bóg sprawiedliwy dobrą wiecznością, *Venite  
benedi-*



*benedicti Patri mei.* Złych piekielnym ogniem wiecznie karać będą, *ite maledicti in ignem aeternum.* Ludzi pokutujących za złości w czyśćcowym oczyścić się każe dosyć uczynieniu, *nihil coinquinatum intrabit in Regnum Calorum.* O ślepa marność światá! Czy nierozumiesz tego, co jest wieczność! że się wiecznego przynajmniey karania Boskiego nieboisz, kiedy dla miłości Boskiej poprzestąć złego niechcesz życia; gdyby po wszystkim niebie napisana była liczba, ielcze się wieczność, tym rachunkiem niekończy; gdyby z całego światá, co tysiąc lat po jednym z gor wysokich przenosił proszku, przenosił by wszystkie piaski, á wieczność się zawsze iák dopiero zaczyna, niema końca wieczność, á ty końca ślepa światowości niechcesz uczynić złym swoim nałogom; á kiedy ná nieszczęśliwa po skończonym prędko życiu doczesnym, trąsisz wieczność! Onędzny, szalony, y zapamiętały uporze! słuchay iákoby się y sam czárt do szczęśliwey niebá rad przebrał wieczności, iákó się z tym zaklęty odezwał, *ocym in Speculi Exempl.* że, gdyby drabiná z samego piekła do niebá brzytwami, ostrymi mieczami nátkána była y wystawiona, szedłbym po tey drabinie, choć i szłbym wiele millionow lat ná tey podróży odprawił. Jákie są rozkoszy wieczney niebá rezydencyi, tego nikt piorem okryślić, y śmiertelnym wymówić nieumie ięzykiem; *nec auris audivit, nec oculus vidit, quanta Deus preparavit, diligentibus se:* Ani to ucho ludzkie, o takich kiedy słyszeć może delicyách, ani oko widzieć takich zacności, ktore Bog zgotował tym, którzy go kocháią. Różne oko ludzkie widziało ná świecie magnificencye, o rozlicznych ucho ludzkie słyszeć mogło wlpániałościách światá, ále to wszystko, nikczemne światá ozdoby, przeciw niebieskiej rezydencyi: *ad hac quae sunt in caelis, vilescunt omnia, quae sunt in terra.* To w życiu Świętych Páńskich czytać możecie: Co spoyrzał w niebo Ignacy S. zawsze gárdził ziemską podłością, *o quam sordet terra dum caelum inspicio.* Filip S. Ner: ile rázy wspomniá, o nieustáiacey nigdy niebá wieczney rezydencyi, z wielkiej miłości Boskiej w zapamiętaniu się unosił od ziemi, y tę medytacyą *Sanctissima Congregationi* codziennie zalecił. Myślił Fránciszek Święty Pátryárcha o nieustáiacey nigdy niebá rezydencyi, ktorey dla ludzi przenaydroższa Męká Zbáwicielá nášego była przyczyna, Rány Jezusa nášego ná Jego Ciele się wyraziły. W żywey miał pamięć Eliaż S. nieskończoną Niebá Rezydencyą, aż wszechmocności Boskiej, ogniły z tryumfami po niego woz záchodzi. Pracował ná szczęśliwą wieczność Tomasz S. Słońce Sprawiedliwości Stworcę swego, zawsze miał w sercu, aż mu y ná sercu słońce roziaśniało. Ale niepodno millionámi wyliczyć Świętych Páńskich, którzy  
wiecznie



wiecznie szczęśliwi, że się o szczęśliwa w niebie stąpali Rezydencya.  
A czemuż obłudna marnotrawności, Świętych Páńskich nie náslá-  
duiesz? czemu BOGA nieskończonego ciężkimi obrażasz grzechami?  
uważ tylko sobie, zapámietáła złości, że grzech twój według wie-  
lu Teologów, iest niezakończony, bo nieskończonego w Májestacie  
BOGA obraża. *Peccatum infinitum, ratione Persona Divina infinita of-  
fensa.* y mówisz sobie, że tak wiele było przedemną, bezbożnych  
grzeszników, á pr. cię do szczęśliwey tráfili wieczności, ta presum-  
pcya ciężko BOGA obrażasz. Było prawdá wiele złych ludzi ná  
świecie, wyszli ná swá, przy pokucie, ále więcej było takich, kto-  
rzy źle żyjąc, mánie y mizernie wiecznie zginęli: *qualis vita, finita*  
*ita*: Ze ieden y drugi uszedł nieszczęśliwości wieczney, iuż będąc  
w nieszczęściu, y ty się spodziewasz tego? żyjesz oślepi ná świecie;  
gdyby ogień obszerny się palił, wszedłby ieden w ogień, wyszedł  
by z niebezpieczeństwa, ieżeliby się tobie chciało w te niebezpieczne  
puścić płomienie! Skoczył Kurcyusz Rzymski w otchłanie ogni-  
ste, ále się zá nim, nikt drugi nieodważył. Gdyby się iákie mury  
wielkim wáliły impetem, przy drodze, ieżelibys trakt swoy obrocił  
ná to niebezpieczeństwo. Gdyby w morze obszerne ieden y drugi sko-  
czył, y dziesięć, wyszedłby ieden, á drudzy y między morskiemi  
zatonęli fluktami, ieżelibys się w te wody niebezpieczeństwa naráził:  
á przecię, wiele iest takich, którzy ná dáleko większe, bo ná wieczne  
naráżają się niebezpieczeństwa y tak nieszczęśliwi, dłużej wiecznie utrą-  
cają. Ják wiele liczy świat, tak szalonych ludzi, którzy dla do-  
czesnych wygod, miłego ná świecie mieszkánia, o niebieskiey wie-  
cznie trwáiącey zapominają rezydencyi: tak się chępił Senator Rzym-  
ski przed swoiemi Przyjacielámi, Páński wystáwiwszy Páłac, pytając  
się ieżeli tej strukturze iest iáká przygana, odezwie się ieden, że z  
wielką wystáwioną industryą, y kosztem, tylkoby trzebá iedne drzwi  
zamurować; każe wołać mulárzy, pyta się, ktore drzwi niepotrzebne!  
aż ow Przyjaciel powiáda, te drzwi, ktoremi cięż tak pięknego pálacu,  
do grobu wyniosą; zmiękczył się senátor, przyjacielskim dyskursem;  
bárdziej potym o niebieskiey iák ziemskiey myślił rezydencyi: Dał  
żeby to BOG; á żeby tak miękkiego wszyscy Ludzie byli sercá, á żeby  
zá iedną perswázją, bardziej o Niebie iáko o światowey myśleli  
prozności. Mamy dobry sposób, skárby sobie zbierać, nieoszczędzo-  
wanych lásk ANNY S. ná wystáwienie wieczney w chwale wiekui-  
stej rezydencyi, może nábyc łatwo, tak naybogáttszy, iák nayubofz-  
szy, tak godny iák pospolity człowiek, tych skárbow, przy łzczerym  
do ANNY S. nábożeństwie. ANNA S. z Hebráyskiego znaczy *Mater*  
*gratiosa* ANNA S. Mátká láskawa iest nikomu Mácierynskiey láski



skąpić niebędzie, tylko do ley szczerze, udawać się protekcyi, sama się z tym oświadcza najsświętsza MARYA Panna, że dwoiako bardziej kontentuje najswiętszą Matkę, Marya Pannę, kto honor, y rewerencya oddaie ANNIE S. iak samey najswiętszey Pannie. Na bożnych do najswiętszey Krolowy Nieba y ziemi, w kazdych przypadkach brońiła protekcyą: Iezeliną Panną S. przed nieprzyjacielem sucha noga po głęboci Morskiej uchodziła o czym. *Poeta sacer: et maris attonitas libera calcat aquas.* Stanał Daryi śielny lew na obronę od tyránów: *Lenones timuisse non Leones.* Rzarzyłte płomienia szkodzić niemogły Lucy: *tunc nihil illa vi flamma caloris habet.* Na obronę Kolumbie ogromny niedźwiec stanał. *Nullos virgo procos timebit ulla. Quam talis comitabitur catella.* Ale czy podobno cudą wyliczać, przy obronie Matki najswiętszey, to tylko uważać, że wdwoy nasob brońi najswiętsza Marya Panna tych ludzi, którzy się do protekcyi ANNY S. uciekają. Iak wiele na świecie uczynieli Święci Ludzie dla wieczney bez konkluzyi trwający nieba rezydencyi: o czym *Poeta in vita Sancti. Benedykt S.* po ostrych obnażony tarał się cierniach, żeby nienaruszoną lego niewinność zostawiał: *magna effigies virginis intus erat.* Aniánin to oko wylupił, którym sobie pleć białogłowa podobał. *Solus fletibus expiare flammam* Lucya S. te oczy, które do siebie krolewskie pociągnęły inklinacye wylupiła sobie. *servaret cum Virgo oculos. Rex perdidit, & cum perderet illa suos, reperit ille suos.* Obrznięła własne piersi Agata żeby niewinność od niey odcięta niebyła *Sola mamilla fuit penis optata scelestis, Sola data in panas ergo mamilla fuit.* Obrzynały twarz liliową powierzchownie Euphymia y Małgorzata S. á żeby wewnętrzna piekność w całości została, *amputat & nares, usq; severa suas.* Brygitta S. pieknieysza się być rozumiała, ostrym żelazem twarz swoją kłaiac: *Et tunc credidit esse se venustam. Postquam desijt esse tam venusta.* któż by wyliczył święte Amazunki y millionami świętych Rycerzów, Męczenników, którzy o wieczną nieba certowali mężnie rezydencyą. Ale y bez tak wielkich tyránij, jest dobry sposób, o szczęśliwą przy SKARBIE nieoszczędzanych łask ANNY S. starać się wieczność; upewnia znawu przez Giertrudę S. Matką Najswiętszą, o protekcyi ANNY S. czyni deklaracyą. *scias quod honori Matris meae sunt intensius additi, magnum levamen in omni necessitate, ac potius in extremi ferent agonis angustijs:* wiedz o tym Giertrudo, czym kto większą oddaie ANNIE S. Matce moiej weneracyą, wielką folgę, w kazdey iego potrzebie świadczyć mu będę, á osobliwie przy ostatnim śmierci iego zgonie. Szczęśliwa Archikonfraternia ANNY S. lepiej sobie niemogłaś poradzic iako SKARBAMI nieoszczędzanych łask ANNY S. szczęśliwa sobie wyśławuiac wieczność, w której bez konkluzyi trwać nigdy nieprześlaniesz, wpisaliście się na to  
w ciebie



w reiefttr sług wiernych ANNY S. żebyście tym większa weneracya  
 ANNIE S. świadczyli, dobrą macie nagrodę, kiedy w każdych potrze-  
 bách, y przy ostatnim terminie życia waszego, stanie wam na pomoc  
 J E Z U S M A R Y A y A N N A S, y do wiecznie bez konkluzyi trwającej  
 niebą przyjmą rezydencyi. Każę BOG wszechmogacy wtora Oloba-  
 skarbić sobie SKARBY Niebieskie *Math: 6. Thesaurizate vobis thesauros in Ca-*  
*elo* ách iák wielkie skarby, na wieczną rezydencya przy protekcyi  
 Bábki Zbawiciela naszego odbieramy. Słońcu przypisano inkrypcya  
*totum circumspicit orbem* Cały świat obiaśnia słońce nieoszacowanych  
 łask ANNY S. naypożyteczniejszym gląncem Niebieskim świat Chrze-  
 ścianski oświeca, z którą *Sol justitiae*, Słońce sprawiedliwości Zbawiciel  
 nasz, y otoczona póludamentem słońca *mulier amicta sole*, nayswiętsza  
 Márya Pánná, swoimi łaskami obiaśniaia ludzi. Czytamy w piśmie  
 S. iáką mieli ludzie od BOGA obronę, ktorzy ośczęśliwa stárali się wie-  
 czność: Wybawił BOG Wszechmogacy Jákobá, z rąk Esáu Brátá swego  
 Jozefá od zawiętości braterskiey, Noego w korábiu przy potopie Swiá-  
 tá, Lotá przed siarczystym ogniem, z Sodomy wyprowadził, Moyze-  
 zá y Aaroná y Lud Izráelski z złości wyprowadził Pháraonowey, Da-  
 widá Krolá rąk Saulowych bronił, Zuzánnę niewinność przy fał-  
 szowym pokazał świadcztwie, Judythę z rąk Holofernesowych,  
 Dánielá od Lwow, Jonátę w wnętrznościach wielorybá; y niepoli-  
 czonych ludzi na świecie sprawiedliwych, moc Boska broniła: ále na  
 cóż szukać po starych testámentách miłosierdzia Boskiego, przy Pro-  
 tekcyi ANNY S. y w tych wiekách wiele y liczne mamy BOSKIE Do-  
 brodziejstwa, który pomysłne Człowiekowi y szczęśliwe na wieki  
 świadczy fawory: *Sapient: 7. infinitus thesaurus est, quò qui usi sunt,*  
*participes facti sunt amicitiae Dei.* Ten to iest SKARB nieoszacowanych  
 łask ANNY S. który Ludzi bogáci, do wieczney niebą rezydencyi.  
 Mowił Bog wszechmogacy przez Samuélá do Saulá *1. Reg: 10. cum*  
*abieris hodie a me invenies duos juxta sepulchrum,* kiedy odeydziesz dziś  
 odemnie, znaydziesz dwóch przy grobie. Samuél znaczy *positus a*  
*Deo* położony obrány od BOGA, Saul znaczy *postulatus commendatus*,  
 proszacy, zalecony: Obrána ANNA S. zá Bábkę wtorey Osoby,  
 SYNA BOSKIEGO, kto się do iey prosić będzie opieki, kto się do iey  
 zaleci obrony *postulatus* będzie zalecony przed Máiestatem Bo-  
 skim *commendatus*: dwóch obaczy przy grobie, to iest przy dokon-  
 czeniu życia swego: SKARB nieoszacowanych łask ANNY S. wieczną  
 bez konkluzyi trwającą rezydencyą niebieską. Nieták iákó Here-  
 zye, uwłoczą honoru Świętym Páńskim, Ich zanic sobie niemáia  
 łaski, y protekcyi. Pisze *Lidebranus* że po śmierci A N N Y S. Nay-  
 świętsza MARYA PANNA, Portret, Obras ANNY S. nád łosżkiem swo-  
 im z wielką konserwowála obserwancya, całowála go, y świece przed



tym obrazem zapalała. Coż mówią na to Heretyckie sekty, które więcej sobie obrazy na srebrnej wazie monećie iak obrazy Świętych Páńskich, wiele z tej okazyi mogli bym im dowieść błędów, ale sami jawnie widzą upory swoje, bo miłośnierny BOG, każdemu daie illuminacye, żeby w tej Wierze służyć BOGU, która tylko sama jedná jest prawdziwa, nieomylna, to jest wiara Kátolicka od Chrystusa Pána postanowiona *pasce oves meas* Piotrowi S. oddał Chrystus Pan swoich Ludzi, Herezyie ani Piotrowi S. ani namiestnikom Jego, niechcą być posłuszni, kozłowie, nie owieczki Chrystusowe, a w samej tylko wierze Kátolickiej zbawion być człowiek może *Hac est fides Catholica quam nisi quisq. fideliter, firmiterq. crediderit, salvus esse non poterit*. S. Athanasius Mówią Herezye, że im niepodobno zachować przykazania Boskiego, wiele sobie z tad wyimują godności, gdzie wyrażono *non habebis Deos alienos, non occides, non furtum facies*, Niebędziesz miał Bogów cudzych przedemną niebędziesz zabijał, niebędziesz kradł: &c. to by niemogli zachować przykazania Boskiego? uymują sobie jeszcze więcej, z przykazania Boskiego, gdzie wyraźnie jest *non machaberis non concupisces &c.* Niebędziesz cudzołożył, niebędziesz pragnął &c, iakiegoby żoła byli, gdyby przykazania Boskiego zachować niemieli. Niewierzą że Czyściec jest to y paćierzá, składu Apostolskiego nierozumieją, albo nieumieją, gdzie jest oczywiście *descendit ad inferos*, a piekło tylko jedno jest, Czyściec zaś, Othłanie z kad Chrystus Pan po zmartwychwstaniu swoim dusze swiatobliwych wyprowadził, nie z piekła, bo z niego nikt więcej nie wyńdzie, kto się tam dostanie. Wiele jest innych błędów, których niewyrazam, bo oczywiście sami błąd swój widzą. Wracam się do Obrazów Świętych Páńskich, ażá tak Kátolici oddają Świętym Páńskim honor żeby mieli uymować honoru Boskiego, oddaemy część y chwałę BOGU iako Panu, Świętym Páńskim, iako sługom jego wiernym bo ich sam BOG kazał chwalić *Psal: 150. laudate Dominum in Sanctis eius*; kiedy się pokłoniemy obrazom, to sobie reprezentujemy nie malowanych, ale z Bogiem kroluących Świętych Páńskich. Których BOG Przyjaciółami swemi nazywa: *Vos amici mei estis*. Dziwuie się temu Ieremiasz. *Ier: 2. Non ne domus Israel, ipsi & Reges eorum & Principes & Sacerdotes, & Propheta eorum dicebant ligno Pater meus es tu, & lapidi tu me genuisti*. Dziwuie się pismo S. *Exo: 20. stultum est damnare sculpturas & picturas*. Tu z okazyi o tych mówić muszę, którzy pozwalają albo przez spary patrzą na to, kiedy w ich Dobrách, niewierni żydzi buźnice, albo Herezye zbory, swoje fundują, starych poprawiają, przeciw prawu Boskiemu, y Kościelnemu, y Krolow Nayaśńiejszych Polskich y przeciw swojej woli, bo cała Rzecz: potępiła takich zgodnym, głosem, którzy odświepiencom od wiary



od Wiary Kátolickiey fundowác sié pozwaláia. To w piśmie S. 7.  
*Reg: 7. si in toto corde vestro revertimini ad Dominum, auferite Deos ali-*  
*enos de medio vestri:* ieżeli sié chcecie náwroćić całym sercem do BOGA  
 wyrzuccie Bogów cudzych, to iest Herezye, żeby w środku wászym  
 niebyły. To mándát Boski *Dominum tuum adorabis, & illi servies;* nie-  
 bédziesz niewiernym przysługi czynić, ále sámemu, BOGU służyć  
 bédziesz. Przykazał BOG wszechmogacy, żeby z Izráelskiego o-  
 bozu trédowátých, to iest niewierných, wyrzucáno. *Num: 5. praece-*  
*pijs Israel ut eijciant de castris omnem leprosum.* Ták Chrytius Pan  
 brzydzić sié kazał Heretykámí 2. *Ioan: ver: 10. si quis venit ad vos &*  
*doctrinam Catholicam non adfert, nolite eum recipere in Domum.* Ták  
 Kościół S. *Sub anathemate: lib: 5. Decret: tit: 7. cap: 8. Prohibemus,*  
*ne quis eos in Domo, vel in terra sua tenere vel fovere praesumat, si quis*  
*autem in hoc peccato decesserit, neq sub privilegiorum nostrorum obtentu,*  
*neq sub alia quacunq, occasione oblatio pro illo fiat aut inter Christianos*  
*accipiat sepulchrum.* Ták y práwá wszystkie, *Lib. 10. cod: iustin: tit 3.*  
*Defensores Hareticorum damnamus, firmiter statuentes, ut talis ipso iure*  
*sit infamis.* Tólz samo Polscy Krolowie Władysław Jágiello, Zy-  
 gmont pierwszy, Kázimierz, Zygmont, August, y inśi Monárchowie  
 Polscy z całą Rzeczp: doczytá sié káždy wiele tych dokumentow *in*  
*voce catelli Pastoritij* gdzie Apostołowie S. Doktorowie S. z całym  
 Kościołem Chrystusowym y Chrześciánstwem tych fautorow nie-  
 wierných wyrażáia, Widzą y w tym oczywisty występck Here-  
 zye, ktore Świętym Páńskim uymia honoru: ieżelić najswiętsza  
 MARYA Pánná, przy Stworcy y Zbáwicielu nászym, táká wenerá-  
 cyá świadczyłá Obrázowi ANNY S. iáwna rzecz, żeśmy powinnić czcić  
 Świętých Páńskich, iáko sług Boskich wierných że sobię przy prote-  
 kcyi Świętých Páńskich wiecznie szczęśliwa bez konkluzyi trwáiaca  
 wystawiamy rezydencyá Niebieską. Oddáwác powinniśmy wene-  
 rácyá ANNIE S. Ktorá y samá najswiętsza MARYA Pánná odda-  
 wáta. Torem y wzorem idziesz Niebieskim *Alma Mater Univer-*  
*sitas,* Przesławna Akadémia: Najswiętsza MARYA Pánná, przy łożu  
 swoim obraz ANNY S. z wielką stáwiała obserwancyá: y Wy  
 ták ozdobną y chwalebnią ná cały Swiát, wystáwiliście strukturé przy  
 łożu swoim *scholae Regni* z ktorego ná cały swiát madre powstaia *su-*  
*biecta* że sié tylko zádziwić potrzebá z Sapientem Páńskim: *Sap:*  
*4. quam pulchra & casta generatio, cum claritate immortalis est enim me-*  
*moria illius, quoniam apud Deum nota est & apud homines.* O iák pie-  
 kna y czysta generacya, z godnością, nieśmiertelna bowiem iest pá-  
 mieć ley, bo wiadomá przed BOGIEM y przed ludźmi; Niepo-  
 kálane poczęcie Najswiętszey MARYI Pánný z ANNY S. to  
 nieosłácowáných lásk *pulchra & casta generatio.* To SKARB  
 nieosłá-



nieoszczędzających łask. Nabożeństwo do ANNY S. przy ktorej szczęśliwa sobie zasługujemy wieczność, wieczna szczęśliwości przy tym skarbierczydencya, nieustraszoną po wszystkie wieki *quoniam nota est apud Deum & homines*. Popisuje się Oblubienicą Niebieską u Eklezjastyk Pąńskiego. *Circumdedit me vernantibus, atq; coruscantibus gemmis, annulo fidei subarrhavit me, induit me Dominus ciclade*. Ktoż bogatszy nad BOGA, ozdobił mnie takimi SKARBAMI, ktore nad Pestąńskie rozkwitują kwiaty, y nad wypogodzone jaśnieją słońce, signetem niekazytelney wiary przypieczetował mnie sobie płaszczem mnie ozdobił. Ta ząnością nieoszczędzających łask ANNY S. obiaśnione przesławna mądrością *Alma Mater Vniuersitatis* rozwijające się w Młodości kleynotne Roze, wdzięcznie na cały Swąt Polski zakwitły y zajaśniały, *circumdedit vernantibus, atq; coruscantibus gemmis*. Nąppierwsze Jąśnie Oświeconych Xsiazat Prymąłow, Arcybiskupow, wielkich Senátorow, Wielkich Koronnych Kancelerzow, zącnych Dignitarzow urzędy, wdzięcznie na cały Swiąt zakwitły, y zajaśniały. Tu kleynotne Roze, iák z Helikonskich zrzość, mądra z kropione edukacya. *Non generant similes pestana Rosaria Flores. Nec simili pharius messe superbit ager. Sarbier.* Tu przy SKARBACH nieoszczędzających, JEZUSA MARYI, y ANNY S. Kleynotna Głowa polerowała się Jąśnie oświeconego Xiazęcią Pąsterzą Krąkowskiego; *Egregium semper Patria caput, ille senatus vindex, ille fori legum ritusq; togę Cornel: server:* Tu się Jąśnie wielmożnych, wielkich Senatorow, Tarłow *Ascia*, przy pierwszey młodości, na kárki nieprzyacielskie, y na obronę Oyczyzny społobiły: *Strictasq; procul radiare secures. Claud:* Tu Jąśnie oświeconych Xiazat Lubomierskich, Mitry, Sicińwskich Buławy, Rądomickich, Mąłáchowskich, Osolinkich, Denhoffow, Dembińskich, Wielopolskich, Skórąszewskich, Korycińskich, Koniecpolskich, Ozdoby, na z bogacenie mądrością y wielkimi czynami Oyczyzny, wiek młody polerowali. Ale trudno wyliczác Polskiego swiatą ozdob przy SKARBACH ANNY S. *gratiosa Mater*, Twoich *Alma Mater*; chociaż bym tygodniowym nieprzełaiąc został Kąznodziecią, trudno by wyliczyć kwitnace, y jaśniące Twoie *condecoramenta: circumdedit vernantibus atq; coruscantibus gemmis*. Cieszyć się możesz pięknie słynacemi. *Alma Mater* Synami, *Totus prole tua, tecum latabitur orbis Sarbier*. Twoia promocyą, Doktorskimi laurami, grantowne w sławie, w godności w ákceptacyi herbowne przesławnego Krąkowá obármowały się Bramy, Szláchetny, ozdobił się Magistrat. *Annulo subarrhavit me induit Dominus ciclade*, á niech kto pokaże, ieżeli w Polskim Swiećie Stołeczne Miąsto ktore, ten nie przełomany w godności mur, *Portas Regni* Bramy Herbowne swoją perzewyższy, álbo przebiję głowa.

Fama



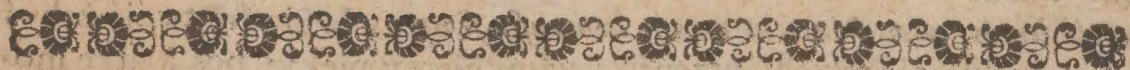
*Fama viro turres, portasq̃ tuenti, Ornantur postes. & grandi janua lauro.*  
*Iuvenal.* Y to SKARB nieofzácowanych łask ANNY S. wieczna niebá bez  
konkluzyi trwáiąca wystáwuiący rezydencya. Ze przy ANNIE S. *Al-*  
*ma Uniuersitatis* Protektorce, takie się znáyduią ozdoby: bo by pospol-  
stwo oslep żyło ná świecie, gdy by ich Monárchow, Pánów, Pryncy-  
pałow madre rády, godne ákcyę, do BOGA, do szczęśliwey nieprówa-  
dżyły wieczności; *Regis ad exemplum, totus componitur orbis.* Epifaniusz S.  
ANNĘ S. komprobuie, *terram fecunditate ditissimam.* SKARBEM obfitości  
ziemskiej naybogátszym, naybogátszy to SKARB łaská y protekcyá  
ANNY S. przy ktorey, IEZUS, y MARYA, bez konkluzyi wie-  
czne szczęśliwości kompendyuią łaski. Dosyc ná pogrzebie było po-  
chwały Pauli, od Hieronimá S. że iej Mátká była Euloliá, *satis*  
*est ad elogium dixisse Paula, quod illius Eulolia fuerit Mater.* Ták  
Alexándrá: wielkiego Mátcę dosyc było pochwały, że była Mátká  
Alexándrá *satis laudis est magnum genuisse Alexandrum.* Nayswiętsza  
MARYA Pánná przyznáá godność swoię z ANNY Swietey: *ANNA*  
*gratiosissima Mater mea, ornamentum meum.* Wielka słymá ANNY  
S. że Mátkę Wcielonego BOGA porodziła, zkad iest wieczney  
szczęśliwości skárbem: *ANNA gratiosissima Mater.* Przyznáie dálej  
Nádázy S. iáko SKARB nieofzácowanych łask ANNY S. wiecznie  
bez konkluzyi, trwáiąca Niebá wystáwia nam rezydencyá, kiedy  
Náyswiętsza MARYA Pánná, iednemu nabożnemu do ANNY S.  
iuz máiacemu konąc mowiła: *Ego Soror tua sum, infernum ne intres*  
*occludemus quia Matrem meam honorasti semper.* Ia Siostrá twoiá żebyś  
w piekielne nie wszedł przepáści, zamkniemy piekło, boś Mátkę mo-  
ię zázwsze czcił. Uwazćiesz wszyscy, iáki iest SKARB nieofzácowanych  
łask ANNY S. wieczna bez konkluzyi trwáiąca niebá wystáwuiący  
rezydencya.

*Simile est Regnum Calorum thesauro. Sapientia edificavit sibi Domum.*  
Płyną látá násze *aqua multa populi multi.* mijáią godziny, ubiegáią  
honory, doczesne precz idą Skárby, życie się kroci, *honores fugiunt*  
*aurum deferit, Caro dilabatur, manet eternitas,* á co moment bliżsi  
iestesmy wieczności, ále niewiemy przy złym życiu, iáká kogo cze-  
ka wieczność. Zyli ná świecie ludzie godni, zyli przyiaciele nási,  
ách iák ich wiele podobno, ná nieszczęśliwá tráfiło wieczność, zyli  
ále smiertelnie BOGA obrazáli; stáráli się o takie skárby złego ży-  
cia, ktore nie rezydencyi Niebieskiej ále piekielney przepáści podo-  
bne: *ubi thesaurus ibi cor,* więcey sobie wáżyli doczesności, ktore iák  
bambel ná wodzie, álbo iák dym prędko przemijáią, *lob: 2. egra-*  
*ditur & conteritur.* nizeli SKARB nieofzácowanych łask niebieskich;  
*Simile est Regnum calorum thesauro.* O zápamiętáłości światowa!  
bydło nierozumne opiera się gdy ie blisko iátek prowadzi, gdzie in-  
sze



sze ida ná rześ bydletá, zwierzetá rożne mijáia to mieysce, ná kto-  
rym drápieżnego wilká spocznie ápetyt. Ptászyny ulátuia z tego  
lasu, gdzie się zdrádlíwe ná nich lega iástrzebie; á Człowiek ro-  
zumny, tych nieprzyiaćioł, ktorzy, o iego myśla wiecznym uło-  
wieniu, by naymníey się niechroni. Bieży czym prędzey prędkie  
zwierzę do kniei posczwane, mija lep ptászyná, gdy druga widzi  
ufidloná. Uchodzi rybá od wendy, gdy pátrzy na drugiey rybki  
nieszczęście; á Człowiek zápamiętáły, lubo widzi ná swięcie tak zdrá-  
dlíwe sídła szátáńskie, náktorych się millíonámi ludzi uwichłáło,  
bieży oslep ná swoje nieszczęście *bác perière omnes, quotquot ière viá*  
JEZUS, MARYA, y ANNO S., tryumfie ná náłzemi wiecznemi nie-  
przyiaćielámi, iedyny SKARBIE królestwá Niebieskiego, *simile est Re-*  
*gnum Calorum*; niech náś przy iásce niebieskiey wieczná  
nieminie szczęśliwość, wes náś ANNO S. w Twoię Pro-  
tekcyá, doday náś tak szczęśliwey mądrości żebyś-  
my przy SKARBIE nieoszczácowánych Twoich,  
iásk, wieczná, niebieská sobie wystáwili  
rezydencyá *sapientia edificavit.*  
*sibi Domum.*

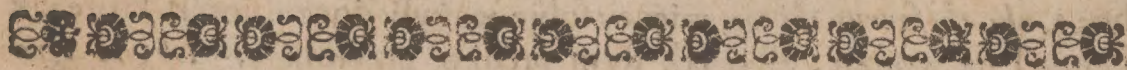
F I A T.



Imprimatur.

M. BASILIVS PLASCZEWSKI, SACRÆ Theolo-  
giæ DOCTOR & Professor in Vniuersitate Cracoviansi, Collegij  
Majoris Senior PATER, Ecclesiarum: Cracoviensis Cathedra-  
lis CANONICUS,, Collegiatae Omnium Sanctorum PRÆPOSITUS,  
Łetkoviensis CURATUS, S. R. M. Secretarius, Libro-  
rum Diœcesis Cracoviensis CENSOR.

mpp.



20. u. 68.



to-  
go  
ro-  
lo-  
kie  
lzi  
oki  
á-  
o,  
ia  
e-  
e-







*Agassiz's No. 1000.*

~~*Agassiz's No. 1000. This is a copy.*~~

*London*